



Sygn. akt II CSK 160/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. W.

przeciwko PGE Dystrybucja - Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 20 października 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód M. W. wniósł przeciwko PGE Dystrybucja Spółce Akcyjnej w Ł. pozew o zapłatę kwoty 55 490 zł tytułem odszkodowania za straty materialne oraz zadośćuczynienia za krzywdy moralne związane z bezpodstawnym zaprzestaniem dostaw energii elektrycznej do jego nieruchomości w okresie od dnia 2 kwietnia 2007 r. do dnia 24 grudnia 2007 r. Na dochodzoną przez powoda sumę roszczeń składały się:

- kwota 2 910 zł wydatkowana przez niego na zakup agregatu prądotwórczego oraz paliwa i oleju do agregatu w okresie używania urządzenia;
- kwota 2 580 zł odpowiadająca wysokości grzywien i kosztów sądowych, jakimi został obciążony powód w sprawach o wykroczenia;
- kwota 50 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznane przez powoda i jego rodzinę krzywdy spowodowane bezprawnym i celowym pozbawieniem dostaw energii elektrycznej.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 910 zł tytułem odszkodowania, a w pozostałej części powództwo oddalił. Sąd Rejonowy ustalił, że powód w dniu 9 czerwca 2000 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego - Zakładem Energetycznym S.A. w Ł. umowę sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług przesyłowych i pobierał energię na podstawie tej umowy z przyłącza w postaci betonowego słupa z instalacją elektryczną, który został umieszczony na gruncie należącym do powoda. Pomędzy stronami dochodziło do nieporozumień na tle istnienia tego przyłącza. Powód wybudował inne przyłącze energetyczne i pobierał z niego prąd dla swojej posesji, pozwany nie dokonał jednak odbioru nowego przyłącza i nie zawarł umowy uwzględniającej zmianę warunków sprzedaży energii, lecz w drodze oświadczenia z dnia 22 lutego 2007 r. wypowiedział powodowi dotychczas wiążącą umowę. Powołał się na naruszenie przez powoda obowiązków odbiorcy określonych w umowie, poprzez utrzymywanie instalacji elektrycznej w stanie niezgodnym z obowiązującymi przepisami dotyczącymi budowy i eksploatacji

urządzeń elektrycznych, co skutkowało tym, że instalacja elektryczna odbiorcy nie spełniała wymogów wynikających z Polskich Norm i obowiązujących przepisów eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. W dniu 2 kwietnia 2007 r. pozwany zaprzestał dostaw energii elektrycznej do nieruchomości powoda. W tej sytuacji powód zakupił mały, przenośny agregat prądotwórczy i od tego czasu systematycznie ponosił koszty paliwa i oleju koniecznych do pracy agregatu. Z powodu używania agregatu w sposób uciążliwy dla sąsiada powód został dwukrotnie skazany za wykroczenia.

Dopuszczalność wstrzymania dostaw energii elektrycznej do nieruchomości powoda była przedmiotem oceny Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który decyzją z dnia 11 grudnia 2007 r. stwierdził, iż wstrzymanie dostaw było nieuzasadnione. Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie pozwanej od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 maja 2010 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany ponosi wobec powoda odpowiedzialność odszkodowawczą za nieuzasadnione wstrzymanie dostaw energii elektrycznej do jego nieruchomości. Podlegająca naprawieniu szkoda powoda ograniczała się jednak, zdaniem Sądu, tylko do wydatków na zakup agregatu prądotwórczego i paliwa oraz oleju do niego. Konieczność zapłaty grzywien i kosztów w sprawach o wykroczenia Sąd Rejonowy uznał za niepowiązaną bezpośrednim związkiem przyczynowym z bezprawnymi czynnościami podejmowanymi przez pozwanego.

Sąd pierwszej instancji oddalił także roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł. Powód uzasadnił swoje żądanie tym, że wstrzymanie dostaw energii elektrycznej miało miejsce w okresie Świąt Wielkanocnych i następnie przygotowań do Bożego Narodzenia, co łączyło się dla powoda i jego rodziny z utrudnieniami i dyskomfortem codziennego funkcjonowania. Ponadto wskazywał, że brak prądu powodował u niego i domowników określone cierpienia i nerwowość, a także przyczynił się do rozpadu małżeństwa powoda. Sąd Rejonowy stwierdził, że oceniając żądanie powoda jako żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

w związku z naruszeniem dóbr osobistych, należy przyjąć, iż o uznaniu pewnych wartości za dobra osobiste nie może decydować wyłącznie subiektywna ocena pokrzywdzenia u podmiotu domagającego się ochrony, ale obiektywny stan naruszenia pewnych wartości niemajątkowych, wiążących się z osobowością człowieka i powszechnie akceptowanych w danym społeczeństwie. Sąd uznał, że powód nie wskazał jakie konkretnie dobro osobiste zostało naruszone i nie wykazał tego naruszenia ani winy po stronie pozwanego. Określone przez powoda w sposób ogólny dobra, nie wypełniają, zdaniem Sądu Rejonowego, definicji dóbr osobistych wyinterpretowanej na gruncie art. 23 k.c., nie można bowiem utożsamiać uciążliwości użytkowania agregatu prądotwórczego, pozostawania bez energii eklektycznej i wywołanego tym dyskomfortu z wyrządzającym krzywdę naruszeniem dobra osobistego, uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia. Tym bardziej nie można obciążać zakładu energetycznego winą za zachowania domowników, w tym odpowiedzialnością za kłótnie lub rozpad małżeństwa powoda.

Wyrokiem z dnia 20 października 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił apelacje obydwu stron od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd odwoławczy zaakceptował poczynione ustalenia faktyczne i podzielił ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Stwierdził, że analiza wypowiedzi powoda i jego żony – świadek I. W. - prowadzi do wniosku, że w wyniku bezprawnych działań pozwanego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Uciążliwości życia codziennego, spowodowane odcięciem dopływu energii elektrycznej nie stanowiły naruszenia dóbr określonych w art. 23 k.c., w tym dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, ponieważ niemożność korzystania z energii elektrycznej nie jest związana z tym prawem i nie może uzasadniać odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 448 k.c. Odcięcie przez stronę pozwaną dostaw energii elektrycznej nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z powstaniem konfliktów małżeńskich w rodzinie powoda.

Od powyższego orzeczenia skargę kasacyjną wniósł powód zaskarżając je w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 23 k.c. polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu poprzez uznanie, że nie istnieje dobro osobiste w postaci prawa do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej.

W konkluzji wniośł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego. W art. 23 k.c. przytacza przykładowo szereg dóbr, które za takie uznaje „w szczególności”, a więc dopuszczając istnienie i tworzenie się innych dóbr. Próby sprecyzowania użytego w art. 23 k.c. pojęcia podjęła się nauka i orzecznictwo, zgodnie akcentując właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. Podkreśla się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, nie poddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę dodać można szereg innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płeć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, więź między członkami rodziny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ.). Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, nie wywodzących się z istoty człowieczeństwa.

W orzecznictwie w nieodległym czasie rozważana była dopuszczalność objęcia ochroną przewidzianą dla dóbr osobistych prawa do niezakłóconego wypoczynku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011/4/41). Możliwość taka została wyłączona z argumentacją istotną także w aktualnie rozpatrywanej sprawie. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy - chronioną wartość oraz

prawo żądania od innych jej poszanowania. Spokojny, niezakłócony odpoczynek na zorganizowanych wczasach nie odpowiada tym przesłankom; jest zwykłym przejawem zachowania człowieka, zaspokojeniem jego - najczęściej doraźnej - potrzeby, nawet nie przez wszystkich odczuwanej. Sąd wskazał dalej, że nie można wykluczyć, że w niektórych sytuacjach działanie (zaniechanie) organizatora turystyki, skutkujące "zmarnowaniem urlopu", będzie jednocześnie naruszeniem jakiegoś dobra osobistego, w tym np. zdrowia albo nietykalności lub wolności osobistej i wówczas - po spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności - zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 lub 448 k.c. stanie się możliwe.

Podobnie ocenić można proponowane przez powoda dobro określone jako prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej. Prawo takie, mimo powszechnego charakteru elektryfikacji, wynikającego z regulacji przyjętych w art. 5 a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r., Nr 89, poz. 625 ze zm.), jest realizacją dostępu do dóbr cywilizacyjnych, ułatwiających i uprzyjemniających codzienne bytowanie, ale utrata możliwości korzystania z elektryczności nie godzi w podstawowe atrybuty człowieka. Utrudnia i komplikuje jedynie jego życie, jednak zapobieżenie tym niewygodom jest możliwe, chociaż wiąże się z wydatkami. Nie można, podobnie jak w wypadku „zmarnowanego urlopu” wykluczyć wypadków, w których naruszenie obowiązku dostawy energii elektrycznej może doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych, będą to jednak inne dobra, niż prawo do korzystania z prądu. Takie dobra miał na uwadze Sąd Najwyższy przyjmując, że długotrwałe (kilkuletnie) bezprawne pozbawienie wielodzietnej rodziny prądu elektrycznego, spowodowane niesłusznym posądzeniem o kradzież energii i wiążące się z naruszeniem dobrego imienia na skutek powszechnego postrzegania członków tej rodziny jako „złodziei prądu” uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 r., V CSK 90/10 nie publ.). Powód na wcześniejszych etapach postępowania starał się łączyć wstrzymanie dostaw energii elektrycznej z zakłóceniem dóbr osobistych związanych z prawem do więzi z rodziną. Słusznie jednak Sąd Okręgowy uznał, że powoływane przez niego

konflikty rodzinne nie mogły być postrzegane w kategoriach normalnych następstw wyłączenia prądu.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.